GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6779. Lwów, czwartek, 26 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Plan zniesienia ograniczeń dewizowych.

SPRAWA JAWORZYNY PRZED RADĄ AMBASADORÓW.

Paryż, (PAT.). Sprawa Jaworzyny wejdzie we środę na porządek dzienny obrad Rady ambasadorów.

—o—

OBRADY NACZELNEJ RADY PSL. PIAST.

Warszawa, (Tel. wl.). (m.) Dzisiaj rozpoczęły się obrady Rady naczelnej PSL. Piast. Prez. min. Witos wygłosił obszerne przemówienie o położeniu politycznem i zdawał sprawę z dotychczasowej działalności rządu. Premier Witos tłumaczył konieczność wytworzenia polskiej większości na terenie parlamentarnym w związku z zawartym paktem z prawicą.

Z kolei przedstawił program prac Sejmu prezes klubu PSL. Piast Dąbski. Poźniej rozpoczęła się dyskusja, w której liczni delegaci oświadczyli się zgodnie za dotrzymaniem paktu, zawartego z prawicą podkreślając konieczność przypilnowania i wyegzekwowania postulatów ludowych.

Rada naczelna nie skończyła dzisiaj swoich obrad.

—o—

O DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników za miesiąc lipiec nie została dotąd załatwiona, gdyż min. skarbu nie wypowiedziało się jeszcze w tej sprawie.

NOWY PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Sędzia Sądu Najwyższego p. Jan Mrozowski mianowany został prezesem tegoż sądu.

—o—

LITWA MUSI WYPEŁNIĆ SWE ZOBOWIĄZANIA.

Warszawa, (Tel. wl.). (J.) Rząd polski wystosował wczoraj do Rady Ligi Narodów notę. W tej nocie zwraca uwagę, że Litwa kowieńska pomimo, iż przystąpiła do Ligi Narodów i zobowiązała się wypełniać wszystkie warunki traktatu o mniejszościach narodowych, do tej chwili deklaracji odnośnej w parlamencie kowieńskim nie ratyfikowała, a przeciwnie zwiększyła ucisk mniejszości narodowych zwłaszcza mniejszości polskiej, wobec czego rząd polski domaga się od Rady Ligi Narodów zmuszenia Litwy kowieńskiej do większego respektowania przyjętych przez siebie zobowiązań.

—o—

Dzień kwiatka w Hiszpanii.



(Do artykułu na stronie 7-ej).

Na marginesie lotniczych katastrof.

Opinja polska winna znać ich przyczynę.

Lwów, 24. lipca.

Ostatnia katastrofa lotnicza pod Lublinem rzuca znowu snop światła na stosunki panujące w lotnictwie polskiem, nie odkrywając jednak zupełnie tajemnicy wypadków, jakich byliśmy świadkami w ostatnich miesiącach, rzecz dziwna, że właśnie jedno z najlepiej uposażonych w

Polsce lotnisk wojskowych w Krakowie jest prawie w każdej katastro fie punktem wyjścia, z którego aparat wzbiwszy się normalnie w górę w szalonej chyżości spada grzebiąc wśród swego szkieletu ciała bohaterskich pilotów.

Lotnictwo polskie stało podczas wojny począwszy od 1918 roku bardzo wysoko. Twórcy lotnictwa polskiego wśród których nazwiska Bastyr i Stec okryły się kirem żałoby, postawili na początku istnienia Państwa Polskiego lotnictwo bardzo wysoko. Pamiętamy wszyscy te bohaterskie zapasy jakich dokonywali lotnicy polscy w walce z wrogiem. Znając psychologję ówczesnych pilotów, ich zapał i dar zagrzewania całych zastępów młodzieży do walki z tajemnica powietrza, trudno doprawdy oprzeć się dziś wrażeniu, że to czego dokonali ojcowie lotnictwa polskiego przeszło już w mgłę zapomnienia, a samo wyszkolenie i zainteresowanie nie posunęło się tak bardzo daleko.

Śledząc pilnie rozwój lotnictwa zagranicą widzimy, że lotnictwo polskie czy to z powodu braku ludzi, czy to z powodu braku materjałów wykazuje często ujemne swe strony, każda katastrofa lotnicza pozostawiona opinji publicznej bez wyraźnego oświetlenia — wywołuje w szerokich sferach, a zwłaszcza wśród młodzieży polskiej, pragnącej się poświęcić służbie napowietrznej, bardzo niemiłe wrażenie.

Zmierzamy do zwrócenia uwagi kompetentnym czynnikom, że każdorazowo, po nieszczęśliwym wypadku należałoby przeprowadzić szczegółowe śledztwo, a wyniki jego podać do wiadomości publicznej, tak, by ogół wiedział, a fachowcy mogli ocenić, jaka przyczyna spowodowała bolesną katastrofę. Wśród rozmaitych dziwnych wypadków w lotnictwie prym wiedzie fakt, że wszystkie niemal i to największe katastrofy wydarzyły się na aparatach mających swą stację stałą w Krakowie, zaopatrzoną przeważnie w aparaty typu włoskiego. Zdaje się nam, że ogół społeczeństwa powinien się interesować wszystkiem, co składa się na prawidłowe funkcjonowanie lotnictwa w Polsce i na korzyści płynące z tytułu dobrego uposażenia funkcjonowania naszego państwa.

Kilka pism polskich zwróciło w ostatnich dniach uwagę, że służbą samolotową w samolotach pasażerskich kierują lotnicy niemieccy, często byli oficerowie, którzy szybują po Polsce wzdłuż i wszerz, nabyć oni mogą cenne informacje i spełniać rolę specjalnych wywiadowców. I ten fakt niestety kompetentne czynniki pozostawiły bez wyjaśnień, co — jeżeli w istocie mamy w Polsce do czynienia z lotnikami niemieckimi — zasługuje przecież na baczną uwagę.

St. Z.

Walka o uzdrowienie polskiej waluty.

(J. w.) Najbardziej aktualna obecnie sprawa, t. j. naprawa skarbu, zajmuje nieustannie publicystów, ekonomistów i polityków. Sprawie tej poświęca swoje wstępne uwagi wczorajszy „Il. Kurjer“. Niektóre z charakterystycznych uwag przytaczamy poniżej:

„Obecnie z rozmaitych stron prowadzi się **skoncentrowany atak na ministerstwo skarbu i na rząd**, aby przywróciły **wolną spekulację walutami**. A tak ten popierany jest argumentami różnej wartości — między którymi jedynym właściwie słusznym — są **praktyczne trudności**, jakie nastręczają się **kupcom i przemysłowcom przy nabywaniu obecnych walut** wobec „centrali dewiz“, która dewiz na razie nie daje, tylko je kupuje. Konsekwencją tego byłoby tylko żądanie, aby P. K. K. P., rozwinąwszy swoje agendy, **„popuściła“ nieco z oficjalnego zbyt niskiego kursu dolara** i zaczęła go kupować więcej i — sprzedawać. Druga zaś konsekwencją — konieczność rozwinięcia tak systematycznego **prześladowania „czarnej giełdy“**, aby się jej odechciało nielojalnego, pokątnego handlu i aby raczej zdecydowała, że **korzystniejsze i bezpieczniejsze** jest dostarczyć dolary do PKKP.

Tymczasem jednak **„liberaliści“** walutowi chcą i dążą do czego innego. Myślą mianowicie o „wolnym handlu“ walutami — niewątpliwie najzdrowszym, ale w warunkach normalnych, a nie w takich wyjątkowych, w jakich się obecnie znajdujemy.

Spekulacja walutowa w obecnych ciężkich warunkach istnienia naszego organizmu gospodarczego, przy rozpaczliwym stanie własnego pieniądza **jest społecznie szkodliwa** i jako taka **musi być zakazana**. Można pozwolić na arbitraż walutowy kilkunastu solidnym bankom pod kontrolą — ale nie można dopuścić do takiego jej rozpętania, jakie było przed dwoma miesiącami.

Przed bandytyzmem trzeba się bronić, spekulacja walutowa musi być ograniczona. Walka ze spekulacją walutową musi być walką z waluciarzami — bo spekulacja ta nie odbywa się przez aniołów niebieskich, ani przez „niewidzialne siły“ — ale wyłącznie przez rece zupełnie realnych ludzi, którzy właśnie nazywają się — waluciarzami“.

Nie mogąc odmówić słuszności powyższym wywodom, należy jednakże stwierdzić, iż walka ze spekulacją winna być tylko jednym ze środków. Od tej walki do istotnej sanacji skarbu droga daleka.

Ogólny strejk robotników kopalnianych w Borysławiu.

Truskawiec. (Telef). Nasz korespondent (Stb.) donosi: Wczoraj o godzinie 6 rano wybuchł ogólny strajk robotników w Borysławiu. Przyczyna strajku jest aresztowanie **Franciszka Haluka**, sekretarza zawodowego Związku w Borysławiu przez policję państwową w Kałuszu za dostarczenie 25 miljonów marek polskich strajkującym górnikom w salinach w Kałuszu. Franciszek Haluk był również organizatorem strajku w żupie solnej w Stebniku. Zachowanie się strajkujących robotników jest spokojne. Robotnicy żądają 150 proc. podwyżki płacy.

Równocześnie z powyższym strajkiem wybuchł wczoraj o godzinie 6 rano na Pomiarkach, 4 klm. od Truskawca w kopalni „Silva Plana“ strajk robotników kopalni wosku. Ogółem strajkuje około 400 robotników.

Prowizorjum budżetowe uchwalone.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do obrad nad projektem ustawy o **prowizorjum budżetowem za trzeci kwartał br.**

Po przemówieniu referenta posła Ronockiego (Ch. D.) **przystąpiono do rozprawy ogólnej.** Poseł Michalak nie przesądzając stanowiska swojego klubu oświadczył, że do rządu, który poraz pierwszy w Polsce zgwałcił prawo koalicji robotników, zaufania mieć nie może, głosować będzie przeto przeciw prowizorjum.

Pos. **Moraczewski** zastrzegł się, że polityczne momenty wysunie podczas debaty nad prowizorjum na plenum Izby. Na razie pos. Moraczewski **wystąpił z zarzutami, stwierdzając marnotrawstwo dobra państwowego**, przytaczając jako przykład wydzierżawienie kopalni soli w Kałuszu. Pos. **Rozmarin** (koło żydowskie) **przyłączył się do wywodów pos. Moraczewskiego** i zaatakował rząd z powodu sprzedaży lasu w Mikuliczynie. Również wystąpił przeciw rządowi pos. Wasyńczuk (klub ukraiński).

Po przemówieniu min. Lindego zabrał głos pos. Haruszewicz (Z. L. N.), który oświadczył się **za przyjęciem prowizorjum budżetowego**, a także pos. Pittner (Ch. D.) wypowiedział się za przyjęciem prowizorjum budżetowego. W głosowaniu **przyjęto prowizorjum budżetowe w drugiem i trzeciem czytaniu 15 głosami przeciwko 13.** W opozycji znaleźli się Dębszczycy, Thuguttowcy, N. P. R., P. P. S. i mniejszości narodowe. Za przyjęciem głosowali Z. L. N., Ch. D., Piast i grupy Dubanowicza.

FINLANDJA NIE LUBI BOLSZEWIKÓW.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Jak donosza z Helsingforsu, rząd fiński nie pozwolił przybyłemu do tamtejszego portu okrętowi sowieckiemu Kingisepp wyładować na ziemi fińskiej. Z tego powodu pos. sowiecki złożył rządowi fińskiemu notę protestującą.

—o—

Zapowiedź zniesienia ograniczeń dewizowych.

Warszawa. Tel. wł. (m). Min. Linde wygłosił dziś dłuższe przemówienie. Min. Linde oświadczył, że **zamierza w najbliższym czasie znieść ograniczenia dewizowe, przywracając prawo zakupu dewiz tym instytucjom, które to prawo posiadały przedtem.** Nie wolno będzie udzielać dewiz tylko na zakupienie artykułów luksusowych, których listę opracuje min. skarbu. Aby uniemożliwić spekulację marką polską, wszelkie przekazy za marką polską będą musiały być przekazywane za pośrednictwem PKKP. **Rząd udzieli prawa na eksport, ale pod warunkiem, że ci eksporterzy**, którzy nie będą zmuszeni sprowadzać surowców z zagranicy, będą musieli całą ilość uzyskanych z eksportu walut oddać PKKP. Eksporterzy, którzy pewną część surowca zniewoleni są sprowadzać z krajów zagranicznych, **zmuszeni będą oddać 50 proc. uzyskanych walut.** Wyjątek będą stanowiły fabryki włókiennicze, które oddawać będą jedynie 20 proc. walut uzyskanych z eksportu.

Skazanie porucznika Radomskiego.

Warszawa. Tel. wł). (J). W dalszym ciągu procesu przeciwko por. Radomskiemu o spoliczkowanie pos. Strońskiego przemawiał dzisiaj przedpołudniem prokurator mjr. **Grodzicki**, który **przyznał, że oficer ma prawo stanąć w obronie honoru wodza armii**, jednakowóż w tym wypadku chodzi o formę tylko.

Następnie zabrał głos obrońca adwokat Paschalski, który starał się uwydatnić moralne względy, jakimi kierował się oskarżony.

Warszawa. Tel. wł. (m) Po dwudniowej rozprawie zapadł dziś wyrok w procesie przeciwko por. Radomskiemu oskarżonemu o znieważenie pos. Strońskiego. **Sąd wojskowy skazał por. Radomskiego na 5 tygodni aresztu.** W kołach prawniczych uważają ten wyrok za łagodny. Por. Radomski zgłosił apelację od powyższego wyroku.

Olbrzymie świętokradztwo w Monastyrze.

Monaster. (PAT). Pol. Rad. W tutejszej katedrze skradziono bardzo cenne monstrancje, których wartość oceniają na **kilkanaście miljardów marek**

Poseł Osiecki min. reform rolnych.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dzisiejszy „Monitor Polski“ przyniósł wiadomość o nominacji posła Stanisława Osieckiego na ministra reform rolnych.

W związku z nominacją posła Osieckiego na ministra reform rolnych koła poselskie **uważają za mocno zachwiane stanowisko p. Orzechowskiego prezesa okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie.**

Przed wojną domową w Niemczech.

Wspólny front monarchistyczno-komunistyczny...

Bardzo ciekawe uwagi na temat powyższy snuje naczelny publicysta „Nowej Reformy":

Nowroza polityczna w Niemczech rozwija się z każdym dniem coraz bardziej. Przekonanie o nieuchronności jakiegoś

prawicowego czy lewicowego przewrotu

stało się tak powszechnem, że

o kwestji wojny domowej dyskutuje się w prasie,

jako o czemś, co się samo przez się rozumie. Komuniści zbroją się, ponieważ są przekonani, że monarchiści lada dzień uderzą, wyznaczają

nawet dzień tego uderzenia na 29. lipca b. r.

Monarchiści zaś zbroją się, twierdząc, że komuniści poczynili już wszystkie przygotowania do ofenzywy. — Tam zaś, gdzie rząd znajduje się pod wpływem komunistycznym np. w Saksonji, sami członkowie rządu przedstawiają

wybuch wojny domowej jako rzecz nieuchronną.

Tak np. mówił niedawno prezydent ministrów saskich Zeigner w Planitz, a jego kolega z gabinetu minister pracy Graupe w Kamentz.

Wielki wzrost aktywności na obu biegunach życia politycznego w Niemczech — u monarchistów i u komunistów, został już stwierdzony dość dawno. Ewolucja opinji publicznej, która zaczyna skupiać się głównie przy tych dwóch skrajnych biegunach, opuszczając partje centralne, ujawniła się ostatnio przy wyborach w Meklemburg-Strelitz, gdzie wyszli tylko monarchiści i komuniści,

demokraci zaś i socjaliści ponieśli całkowitą klęskę.

Najciekawszym jednak i najbardziej charakterystycznym objawem jest to, że gdy oba te skrajne i tak zasadniczo sobie przeciwne prądy — monarchiczno-faszystowski i komunistyczny, — **wzrastają w siłach,** równocześnie przejawia się wyraźna tendencja do **pogodzenia ekstremów i ustawienia się we wspólnym froncie** przeciw znienawidzonym z jednakową siłą przez jednych i drugich socjalistom, demokratom itp."

Autor artykułu dowodzi następnie, iż

„niemiecka praca komunistyczna **zmodyfikowała** dotychczasową swoją frazeologję antynarodowościową i internacjonalistyczną zastępując ją frazeologją **wybitnie nacjonalistyczną.** Komunistyczny organ centralny „Rothe Fahne" napisała niedawno, że głównem pytaniem jest teraz nie co innego, jak tylko to,

„w jaki sposób naród niemiecki ma zrzucić z siebie jarzmo Poincarego i obronić się przed rozkładem wewnętrznym?"

Równocześnie zaś organ komunistyczny stwierdził, że

„wszystkie uczciwe narodowe żywioły niemieckie

muszą wybierać między ratowaniem Niemiec w związku **i przy pomocy rosyjskich sowietów,** a oddaniem na zagładę Niemców przedewszystkiem jako narodu".

Dowiadujemy się wreszcie, iż „Vorwaerts" zajmuje się już strategią przyszłej wojny domowej.

„Czekiści" uciekają ze służby sowieckiej.

Pogranicze pol.-sow., 21. lipca.

(=) Niedawno zanotowaliśmy w „Gazecie Porannej" cały szereg tłumnych wystąpień czekistów przeciw rządowi sowieckiemu.

Jak swego czasu pisaliśmy, rząd sowiecki w pewnych wypadkach odmówienia posłuszeństwa ze strony czekistów zarządził **całkowite rozwiązanie opornych oddziałów.**

Jak obecnie donoszą z Moskwy, z powodu „stałych przejawów niezadowolenia" został wydany tajemny okólnik, w którym wyższa władza zobowązuje kierowników wszystkich oddziałów „polituprawlenia" (czerezwyczajki) w całem państwie do **zastosowania wszelkich możliwych środków i zabiegów celem udaremnienia dalszej ucieczki kierowników tych instytucji.**

Szczególnie zaś nowy dekret zakazuje czekistom przenoszenia się do pracy w przedsiębiorstwach handlowych względnie przemysłowych. Warto zaznaczyć, iż okólnik ten przewiduje zrównanie płac tych urzędników (aby zatrzymać ich w służbie sowietów!) z normą uposażeń fachowców najwyższej rangi

Straszny obraz zniszczenia w Wrocławiu.

Wrocław. (PAT.). Stan wyjątkowy został zniesiony. Podczas rozruchów 5 osób zostało zabitych, 15 ranionych. Splądrowano 200 składów. Szkody wyrządzone oceniają na **750 miljardów marek niem.**

Z DNIA.

Pensjonat Wierchy

(Z cyklu: Moje wakacje).

Jakże osławić ma cię pensjonacie
Któryś nas w taki wziął obżarstwa kierat.
Że kto przyjechał chudy jak literat,
Wraca jak gruby rajca w Magistracie.

Tak karmić to jest „ehrlich" w każdym calu
Przystawka, mięso i sery na deser
Że nawet Wicek, który jest koneser
Twierdzi, że lepiej tu niż w Imperialu...

To futrowanie ciała bezustanne
Podsyca w człeku erotyczne sprawy.
Nawet zażywny starosta z Rawy
Codziennie inną emabluje pannę.

A są tu gwiazdy: Irenka z Bitkowa
Piękność nie swojska, lecz w stylu „rococo"
W typie francuskim Hala — morskie oko
I Wandzia smukła jak trzcina cukrowa.

Gdy w takie gwiazdy stroi się firmament
Chodzimy wszyscy, jak Tantale w męce.
Paź Rizzio tak się zadurzył w Irence,
Że w śniegu górskim mrozi temperament.

Kazio się ciągle na drożyznę skarży
Zamiast spoglądać w- oczy pięknej żony.
Kto swoje marki oblicza na tony
Z tą oszczędnością jest mu nie do twarz

Dnie nam tak pędzą niby górska rzeka
Choć się modlimy wszyscy do Lindego.
Dzisiaj wycieczka wielka do Morskiego
A zatem kończę, bo autobus czeka.

Nemo.

Olbrzymie obroty dewizowe w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.). „Gazeta Gdańska" donosi, że na gdańskim rynku pieniężnym dokonywano tak olbrzymich zakupów, że **dolar notowano o 100 punktów wyżej, niż na giełdzie berlińskiej.**

Warcholstwo polskie nie zna granic.

„ŚWIĘTE SŁOWA WASZMOŚĆ, — LECZ JAK TO BYŁO DAWNIEJ?

Lwów, 25. lipca.

„W szerzeniu rozkładu i sianiu zamętu pod płaszczykiem utrwalania i obrony państwowości, rzekomo zagrożonej przez nieistniejącą reakcję, lewica nasza celuje nie od dziś. Trudno wprost znaleźć gdzieindziej na szerokim świecie odpowiednik podobnych stosunków. Ale od chwili, gdy skutkiem porozumienia stronnictw, stojących na gruncie narodowym, powołano do życia Rząd parlamentarny, obejmujący ciężki spadek po czteroletnich eksperymentach polityki osobistej i demagogji partyjnej, kampanja oszczerstw i kłamstw, usiłująca pod ważyć nowy Rząd, dosięgła punktu kulminacyjnego.

Każdy czyn Rządu, każdy takt z dziedziny polityki międzynarodowej, czy też życia wewnętrznego, każde zamierzenie Rządu, lewica i posiłkujące jej niedobitki Enkaenowe z reguły starają się przedstawić opacznie i ukuć z nich broń, godzącą w większość sejmową i Rząd, a w skutkach swych w Państwo Polskie".

(„Rzeczpospolita" z dn. 25. lipca).

Byliśmy zawsze przeciwnikami nierozumnej walki stronnictw, które częstokroć w zaciekłości i wzajemnem zacietrzewieniu zatracały interes państwa. Rolę opozycji pojmujemy jako twórczą, a nie rzucającą jedynie kamienie pod nogi każdorazowemu rządowi. Jeżeli więc dzisiaj niektóre ze stronnictw opozycyjnych, bijąc w rząd, przynoszą szkodę państwu, są godne bezwzględnego potępienia. Należy jednak taktykę opozycji poddać sumiennej selekcji, aby uzasadnioną krytykę nie wziąć za czyny antypaństwowe. Częstokroć bowiem raczej nieudolność rządu należałoby postawić na ławie oskarżonych. Nie wchodząc więc w meritum sprawy, pragniemy tutaj podkreślić jedynie paradoksalność wystąpienia „Rzeczypospolitej", która widzi źdźbło w oku pp. Dąbskich, Thuguttów i Moraczewskich, nie widząc belki we własnem. Autor powyższego artykułu p. Leon Radziejowski powinien sięgnąć po rocznik „Rzeczypospolitej" z okresu poprzedniego rządu, a wtedy spłonąłby ze wstydu. Gdyby zaś gruntownie przestudjował roczniki prasy „narodowej" z ub. czterolecia, odpis swego artykułu dedykowałby niewątpliwie nie tylko naszej lewicy, lecz i swym narodowym kolegom. Któż to bowiem szczuł przez cztery lata przeciwko państwu własnemu? Któż to — godząc w poszczególne osoby, poniżał państwo i ośmieszał je poza granicami?! Kto głosił hasło, że wszyscy nieomal dotychczasowi władcy państwa byli niedołęgami, a częstokroć — zdrajcami? Kto warcholił na każdym kroku, kto kłamał, kto zbeszczeszczał własne instytucje? Kto wreszcie w obliczu wroga uciekał do Poznania i tam rozbijał jedność narodową? Od kogoż to nasza lewica nauczyła się czystej krwi demagogji? A przyznać należy, że nauczyciele byli świetni. Jeśli dzisiaj lewica krzyczy: „Państwo i ład, to my!" — co czyniła przez cztery lata prawica? Dzisiaj na własnej skórze czuje ona namacalne korzyści warcholstwa. A przecież dodać należy, że jeśli lewica jest czasem warcholską, jeśli ona przejaskrawia czasami swe wystąpienia i metody, jest to nawet w części zrozumiałem. Prze-

cież patent na demagogję ma w każdem państwie lewica. Lecz jeśli prawica, naturalna ostoja ładu i porządku, chwyta się metod podobnych, jak to określić? Chyba białym bolszewizmem. — Gorzkie i słuszne są uwagi p. Andrzejowskiego o naszem warcholstwie. Praojcowie jego obozu, karmazyny i fjolety biskupie, niewątpliwie zadrżą w swych grobach. Lecz uwagi te należy zaadresować do wszystkich polskich partji nieomal. Zaś publicystom obozu rządowego należy przypomnieć, iż tak, jak obecny rząd, tak każdy z poprzednich miał do czynienia z warcholstwem opozycji, a mimo to były rządy, które wiele dobrego zdziałały dla państwa. Niechżeż więc i obecny rząd nie zważa na trudności, lecz niechaj pokaże, co umie. To jednak, co nam dotychczas ukazano, nie może wywołać zachwytu u najbardziej nawet łagodnie usposobionego opozycjonisty, który nie wywoził drzewa, mąki, czy świń za granicę.

Niech rząd pozbawi opozycję rzeczowych argumentów, a wtedy całe społeczeństwo na równi z nim potępi występną działalność „lewicy“.

Jan Walewski.

Tajemny głos dzwonów.

Boga chwal -- wiernych wab -- zmarłych płacz!

Z głębin sowjeckiej otchłani wróciły stare, czcigodne spiże i pułkiem całym zaległy cmentarz dokoła kościoła Najświętszej Panny Marji Loretańskiej, na Pradze.

Zaiste, jest to niezwykły widok, to pole dzwonów, większych i mniejszych, starych i nowych; a każdy, gdy go trącić przypadkiem, wydaje srebrzysty dźwięk, ten sam, który polatywał nad polami Polski w dniach trwogi, który zwoływał na wielkie uroczystości, lub modły codzienne, który bił rankiem i wieczorem na „Anioł Pański“ i płakał po umarłych naszych.

Dźwięk dzwonu kościelnego tak zrośnięty jest z krajobrazem polskim, tak zharmonizowany z głosami przyrody i ludzi, że stanowi cześć tego pojęcia Ojczyzny, które choćby podświadomie, żyje w każdej polskiej duszy.

Uwożąc nam dzwony, tak samo, jak rabując dzieła nauki, kultury, sztuki lub przemysłu — uwoził nam najeźdźca cząstkę Ojczyzny.

Z głębokiem więc wzruszeniem patrzy się na te dzwony tułacze, często o pękniętem, lub wydartem sercu, czasem strzaskane lub uszkodzone... tak wracali ongi tułacze ludzie, ludzie - buntownicy z rosyjskiej otchłani — męki.

Chodzę po tem polu dzwonów, a w oczy rzucają mi się napisy, nazwiska, daty...

Ot, wielki, piękny dzwon! Napis wskazuje, że pochodzi z Konwentu Kamienieckiego Ojców Dominikanów. Skąd został uwieziony — niewiadomo.

Obok — dzwon ze Złoczowa. Fundator — „A Sobieszyn Sobieski castellan Cracoviensis — anno 1698“.

Dalej również — kolosalny dzwon a napis na nim: „Tomasz Józef na Zamościu Zamoyski — pułkownik wojsk J. Kr. Mości i w pospolitem ruszeniu — starosta Grodecki Płocki etc. r. 1725“.

Jeden z największych i zapewne najstarszych — to dzwon parafji Uchanie w b. gub. Chełmskiej. Dzwon pochodzi pono z Połocka, skąd sprowadzić go miał Batory i ofiarować parafji Uchańskiej. Napis na nim w starocerkiewnych zgłoskach — mocno zatarty.

Wspomnienia historyczne, historyczne imiona mówią z tego pola, dzwonią, zda się, starą pieśń chwały i upadku.

Tu np. data: 1683, a napis: „Ludwika Karolina Radziwiłłówna, Margrabina Brandenburska“ — czyż nie prowadzi myśli w labirynty wspomnień dziejowych, w posępną tradycję wielkich rodów magnackich.

Bywają i napisy niemieckie. Jakiś Jakób Flemke „opferte diese Glocke zum Andenken an seinen Todestag der Gemeinde Giewniewice“.

Bywają wspomnienia tragedji poszczególnych ludzi lub rodzin. Jakaś pani Lewocka funduje dzwon na pamiątkę męża, „który z woli Bożej w nurtach Wisły życie zakończył. Rok 1864“. Z tej daty wnosząc, przypuszczać można, że zmarły w bitwie powstańczej legł.

Dziwną myśl miała p. Lewocka. Gdy potem dzwon dzwonił, zdawało jej się, że głos męża z głębiny wód woła na kraj cały: wstań!

Czasem dzwon ozwie się półżartobliwie, półsymbolicznie: „Bogu chwałę daję. Budzę kapłana, niech wstaje!“

„Imię moje — Wacław“ — mówi jeden. Innemu, na którym widnieje imię „Zygmunt“, rozkazuje fundator: „Boga chwal — wiernych wab — zmarłych płacz!“

Z pewnym żalem porzucam to dziwne miejsce postoju starych, tułaczych dzwonów polskich. Niechże wracają na swoje stare wieżyce kościelne i niech głoszą parafjanom, że niema tak ciężkich terminów, z którychby, przy pomocy Bożej, nie można było wyjść zwycięsko.

Cel konferencji w Sinaja.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu: Min. Duca w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył m. i.: **Konferencję tę postanowiono jeszcze zwołać dwa lata temu** w czasie konferencji belgradzkiej. Ministrowie spraw zagr. Małej Ententy zbierają się corocznie **w celu przeprowadzenia wymiany myśli co do aktualnych zagadnień politycznych.** Taki też cel posiada konferencja w Sinaja. Między innymi państwa Małej Ententy **muszą ustalić swe stanowisko przed przyszłą sesją Ligi Narodów.** Konferencja zajmować się będzie kwestją pożyczki węgierskiej, sprawą stanowiska Grecji wobec Małej Ententy, oraz sprawą usunięcia przeszkód w zbliżeniu Czechosłowacji do Polski. Program konferencji zawiera 20 punktów, wśród których znajdują się również kwestje gospodarcze.

Kiedy Ameryka uzna sowiety?

Waszyngton. (PAT). Sekretarz stanu Hughes w liście do przewodniczącego amerykańskich związków robotniczych Gompersa pisze, że Stany Zjedn. dopóty nie uznają Rosji sowjeckiej, **dopóki nie przestanie ona uprawiać polityki zniszczenia i lekceważyć zobowiązań międzynarodowych.**

Strejk w salinach w Stebniku.

Truskawiec. (Telef.) Nasz korespondent (Stb) donosi: Strajk w żupie solnej w Stebniku trwa w dalszym ciągu. Do strajku przyłączyli się także maszyniści. Zachowanie się górników strajkujących jest spokojne. Jak się dowiaduje, ma dziś przyjechać komisarz starostwa z Drohobycza celem podjęcia pertraktacji pracodawców ze strajkującymi.

Egzamin Szkoły Przodowników P. P w Tarnopolu.

Dnia 3. lipca b. r. odbył się w Tarnopolu w jednej z sal szkolnych Seminarjum Nauczycielskiego egzamin Szkoły Przodowników P. P., w obecności wicewojewody tarnopolskiego p. Jaworczykowskiego, zastępcy prezesa Sądu Okręgowego p. radcy Czarneckiego i zastępcy komendanta okręgowego P. P. nadkomisarza Wróblewskiego. W skład członków komisji egzaminacyjnej wchodzili: komendant Szkoły nadkom. Horodyski, który egzaminował uczniów z prawa administracyjnego, ustawy i procedury karnej, naczelnik wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Dr. Kulakowski z hygjeny i ratownictwa, profesor gimnazjalny p. Mazur z historji i geografji Polski, aspirant P. P. Zeman z służby śledczej, daktyloskopji i biurowości, w końcu st. przodownik Kos z instrukcji służbowej.

Do egzaminu zasiadło 35 członków, z czego 5 zdało z postępem b. dobrym, 14 z postępem dobrym, a 16 — dostatecznym. Kurs przodowników trwał od dnia 15. stycznia b. r., a następny zacząć się ma z końcem sierpnia, a Okręgowa Komenda wal-

czy z niepokonanemi trudnościami z powodu braku odpowiednich pomieszczeń na koszary i sale wykładowe w Tarnopolu.

Telegramy.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW TELEFONICZNYCH.

Warszawa. (AW.). Związek pracowników telefonicznych zażądał wczoraj od dyrekcji telefonów **podwyżki 50%** w stosunku do uposażenia miejscowego lipcowego.

WYDAJNOŚĆ WARSZTATÓW KOLEJOWYCH W POLSCE.

Warszawa. (PAT.). Ogólna wydajność warsztatów kolejowych i fabryk naprawiających tabor kolejowy wzrosła w zeszłym roku w stosunku do wydajności z r. 1921 o 29.4%, w stosunku zaś do r. 1920 o 108.2%. Wydajność zaś samych warsztatów wzrosła w r. 1922 w porównaniu z r. 1921 o 24.3%, a w porównaniu z rokiem 1920 o 93½%.

MISJA POSŁA SOWJECKIEGO W RZYMIE.

Moskwa. (PAT). Pol. Rad. Nowomianowany przedstawiciel Rosji sowjeckiej w Rzymie, Jordański, uda się po wręczeniu swych listów uwierzytelniających do Konstantynopola w celu podpisania układu w sprawie Cieśnin.

ŚWIETNY STAN EKSPORTU CZESKIEGO.

Praga. (AW.). Eksport żelaza z Czechosłowacji osiągnął w czerwcu br. rekordową cyfrę 6.000 wagonów na sumę **3 miljonów dolarów.** Jest to w związku ze zmniejszeniem się produkcji w Zagł. Ruhry. **Najwięcej eksportowano do Niemiec i Polski.**

NOWA POŻYCZKA ZŁOTA W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). Dziś rozpatrywany będzie w ministerstwie finansów Rzeszy projekt **nowej pożyczki złotej. Chodzi o pożyczkę spłacaną w markach niemieckich wedle kursu dolara.** Na dzisiejszem posiedzeniu obecni będą: minister finansów i przedstawiciele banku Rzeszy i większych banków.

ANGIELSKIE WYŚCIGI MORSKIE.

Londyn. (PAT.). W wyścigu morskim między Southent a Harwich brał także udział jacht królewski Brytanja, **na którym jechał król i królowa.** Jacht królewski przybył pierwszy do mety, przebywając wyścigową przestrzeń w 7 minutach.

STRAJK BUDOWLANY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj rozpoczął się tutaj strajk budowlany. Żądania związków budowlanych **identyczne są z żądaniami metalowców.** Jutro odbędzie się w sprawie strajku budowlanego konferencja delegatów robotników i przedsiębiorców.

METALOWCY STRAJKUJĄ DALEJ!

Warszawa. (PAT.). „Kurjer Warszawski“ podaje: Sytuacja w strajku metalowym nie zmienia się. **Strajk trwa we wszystkich fabrykach metalowych** z wyjątkiem drobnych przedsiębiorstw. Jedynie robotnicy zakładów wojskowych, gdzie uwzględniono ich żądania, nie zaprzestali pracy.

Zagadkowy wypadek w Kowlu.

Ciekawy wypadek zdarzył się w Kowlu. W tamtejszym szpitalu niejaki Cwengie umieścił swego ciężko chorego ojca, który, jak się zdawało, pozostawał w dosyć troskliwej opiece. Syn prawie codziennie w ostatnich czasach przychodził do ojca, przynosząc mu jedzenie i zapytując o stan zdrowia.

Wreszcie przed kilku dniami wzbroniono mu dostępu do ojca, twierdząc, że z powodu pogorszenia się stanu jego zdrowia wizyta taka nie jest pożądana. Gdy wreszcie po dalszych dniach Cwengie domagał się natarczywie, by mu pozwolono widzieć się z ojcem, **ktoś z zarządu szpitalnego oświadczył, że ojciec już dawno umarł.**

Cwengie zrozpaczony tego rodzaju faktem i postępowaniem szpitala zwrócił się do **prokuratorji państwa z prośba o zarządzenie śledztwa.**

Jak się dowiadujemy, **energiczne śledztwo władz policyjnych i sądowych jest w toku.**

Generalna debata nad podatkiem majątkowym.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o podatku majątkowym. W dyskusji pos. Diamand zażądał precyzowania planu sanacyjnego skarbu. Pos. Diamand twierdzi, że polityka p. Grabskiego i te oszczedności, które min. skarbu zamierza przeprowadzić, **nie utrwaliły zaufania obywateli** do spełnienia przez min. skarbu **jego zobowiazań.** Mowca ilustruje to na przykładzie **bonów złotych.** Dopóki min. skarbu nie stworzy **bezwzglednego zaufania do polityki kredytowej wewnatrz państwa,** kredyt zagraniczny **nie bedzie możliwy.**

Wiceminister Markowski wyjaśnia, że pomimo znacznego zwiekszenia wpływu do skarbu państwowego **w drugiem** półroczu b. r., **budżet wydatków znacznie sie zwiekszył.** Stało się to dlatego, że niektóre wydatki pierwszego półrocza **zostały przesuniete na drugie półrocze,** jak również z powodu nowych ciężarów, wynikających z ustawy **o uposażeniu urzedników i ustawy emerytalnei.** Min. Grabski projektował w swoim czasie użycie podatku majątkowego **także na odbudowe kraju.** Dzięki temu jednak, że została uchwalona danina lasowa, **spadł ten ciężar z podatku majatkowego.** Podatek ten bedzie mógł być użyty na cele, **zwiazane z naprawa skarbu.** Po przemówieniu pos. Wierzbickiego Z. L. N. przerwano obrady.

Drzewo i nawozy sztuczne pozostaną w kraju.

Warszawa. (AW). Na ostatniem posiedzeniu Kolegjalnem urzedu wywozu i przywozu został załatwiony **odmownie** szereg podań o **pozwolenia na wywóz.** Miedzy innymi odmówiono **prawa wywozu 150 wagonów sztucznego nawozu, oraz partii drzewa osikowego,** rzekomo obrobionego.

Urzad wywozu i przywozu stara się również o uzyskanie zakazu **na przywóz towarów luksusowych,** ponieważ zakaz obecny nie ogarnia całego szeregu artykułów luksusowych.

Niemcy stoją nad brzegiem przepaści.

Berlin, (AW). „Local Anzeiger" zamieszcza wywiad z kierownikiem „Deutsche Bank" na temat **finansowego położenia Niemiec.** Finansista ten wbrew poprzedniemu optymizmowi, z jakim się zapatrywał na sytuację, wyraził przekonanie, iż **obecnie Niemcy stoja widocznie nad brzegiem przepaści. Istnieje jedyny ratunek,** którym jest uzyskanie przez Niemcy **miedzynarodowej pożyczki,** która pokrywałaby zapotrzebowanie surowców i środków żywności, bez konieczności **dalszych emisji marek niemieckich.**

Milczenie jest złotem...

Angielscy posłowie są jednakże ciekawi.

Londyn. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że rząd angielski odniósł się do odbiorców swojej noty o **zachowanie ścisłej tajemnicy co do jej treści.** Stało się to na życzenie Poincare'go.

Równocześnie tenże sprawozdawca donosi, że podczas obrad w Izbie gmin w tym tygodniu **pojawi się protest przeciw systemowi zatajania wszystkich rokowań z Francja** i innymi aljantami.

Jak się ratują bankruci?

„POŻYCZKI WĘGLOWE I PSZENICZNE.

(p.) Dewaluacja pieniądza utrudnia dziś niezwykle wszelkie transakcje handlowe i przemysłowe, uniemożliwia kredyt i wytwarza dziwaczne formy obrotów. W Niemczech nagła dewaluacja marki w połączeniu z sytuacją polityczną stworzyła stan tak katastrofalny, że dziś można śmiało powiedzieć, że **Niemcy nie posiadają wcale waluty. Sfery finansowe i przemysłowe,** chcąc się ratować z tej ruiny wpadają na najdziwniejsze **kombinacje.** I tak banki niemieckie zaczynają wypuszczać pożyczki szterlingowe. Wpłaty mają być czynione w markach niemieckich, przeliczonych wedle **kursu** funta szterlinga na giełdzie **berlińskiej,** amortyzacja pożyczki i wypłata procentów ma nastąpić w funtach szterlingach. Okręg Braunsberg chcąc wprowadzić u siebie centralę elektryczną, zastawił cały swój majątek, swoje dochody i podatki, płacąc nadto 25% odsetek od pożyczki.

Lecz najnowsza forma pożyczek wprowadzona obecnie w Niemczech jest jeszcze oryginalniejsza. Naprzykład t. zw. Baden-Werke w Karlsruhe wypuszcza obecnie 5-procentową pożyczkę, której wysokość jest oznaczona na **625.000 ton węgla westfalskiego. Akcje** opiewają na 10 ton, 2, 1 a nawet pół tony. **Akcje** te będą wypuszczone w 5 **emisjach,** a cena obliczą się na każdorazową cenę węgla.

Miasto Hanower emituje obecnie **„pożyczkę pszeniczną",** opiewającą na 250.000 centnarów pszenicy, przyczem daje w zastaw wszystkie swoje podatki, a nadto dobra Goldingen, przynoszące rocznie około 11.000 cetnarów pszenicy. Wypłata procentów następuje podług każdorazowego kursu pszenicy na giełdzie berlińskiej w czasie płatności.

Emitanci tych pożyczek ryzykują że przy dalszym spadku marki mogą płacić w najbliższym czasie większe sumy tytułem procentu, aniżeli im przyniosła cała emisja. Niemniej można oczekiwać niebawem, że przemysł niemiecki wypuści pożyczki „maślane", „jajeczne" itp

Kanały piwem płynące.

ZA MILJON DOLARÓW PIWA W RYNSZTOKU.

(p) Ameryka jest dziś krajem, w którym można widzieć kanały piwem, wódką i winem płynące. Z wielkim jednak żalem Yankesów smakowite te strugi nie płyną ku użytkowi ich spragnionych gardeł, ale przepadają marnie ku tryumfowi idei walki z alkoholizmem.

Z Nowego Jorku donoszą, że agenci prohibicyjni w ciągu jednego tylko dnia spuścili do kanałów na przedmieściu Harlem 4.500.000 litrów piwa z olbrzymiego browaru Schwartza, który na skutek dekretu prohibicyjnego był obowiązany zaprzestać swej fabrykacji.

Piwo w ten sposób spuszczone do kanału przedstawiało **wartość 1 miljona dolarów.**

Silny kontyngent policji musiał być zmobilizowany celem zabezpieczenia tej manipulacji przed naciskiem tłumu, który tłocząc się z konewkami i wiadrami usiłował przełamać kordon i uchwycić coś nie coś dla siebie z tego niezwykłego potopu piwnego

Wychowanie zawodowe młodzieży żeńskiej.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Dziś w chwili największego ruchu młodzieży chciejmy się podzielić z rodzicami i wychowawcami kilkoma uwagami, które nam życie nasuwa odnośnie do wychowania zawodowego młodzieży.

W każdym zakładzie naukowym żeńskim wre ruch, bo jedne jako dojrzałe idą już w świat do pracy — a inne pragną się do szkoły dostać i zapisać dopiero w szeregi.

Największy jednak ruch jest w seminarjach żeńskich. Tam na kilkadziesiąt miejsc wolnych jest **kilkaset kandydatek.**

Czyżby dla młodzieży żeńskiej nie było już innej pracy, innego zawodu prócz nauczycielskiego?

Jeżeli mamy Polskę widzieć w rzędzie wielkich mocarstw Europy, **koniecznem jest wytworzenie własnego przemysłu,** a drobny przemysł domowy ma również nieposlednie znaczenie.

A czegoż jesteśmy dziś świadkami? Seminarja nauczycielskie przepełnione, **szkoły handlowe i przemysłowe puste, w biurach i urzędach szereg dziewcząt na wylocie, a do wytwórni parasoli, trykotaży itp. dostać kandydatek niepodobna.** A więc garnijcie się dziewczątka do przemysłu i handlu, gdzie jest tyle zadań pracy, że każda wybierze sobie to, co jej odpowiada.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 24. lipca br.: Berlin 0.0015, Holandja 220, Nowy Jork 560 i pół, Londyn 25.78, Paryż 33.65, Medjolan 24.55, Praga 16.80, Budapeszt 4 1/4. Bukareszt 2.95, Belgrad 6, Sofja 5.50, Warszawa 0.0038, Wiedeń 0.0079, Austr. stempl 0.0080.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1175, 1200, 1215, 1175, 1210, 1075, nieef. 990, 1100000. Ćmielów 210 pisane 165, 170000. Gajota 33, 32½, 32, 33, 34, 33, 31. Niemojowski 350, 360, 370, 375, 380, 350. Pezet 34, 35, 33. Pocisk 185, 190, 195. Nafta 135, 140, 145, 135, 130. P. T. B. 135, 130, 135, 128, 126, 130, 140. Rakszawa 420, 410, 420, 425, 415, 405, 400, 410, 390, 405. Siersza el. 82, 80, 75, 80, 75. Siersza górn. 850, 860, 865, 860, 875, 855. Żegluga 6000, 6500. Krakus 114, 110. Polsot 23, 27½, 26. Chod. 775, 770, 760, 750, 725, 727500, 720, 726, 725. Oikos 550, 560, 555, 550, 535, 540, 520, 510, 505, 510, 515, nieef. 520. Tespy 845, 850, 855, 830, 835, 855, 860. Hipot. 77, 78, 79, 80, 81, 83500, 77, 78, 80, 82, 83, 84, 85, 830. Pokred 17500, 20, 18, 19, 20, (12, 16, 17, 13, 16). Przemysłowy 580, 55, 57, 56, (48, 52, 51, 52, 50). Z. B. K. 35, 34, 34500, 35, 33, 34500, 34. Handlowy 190, 200. Cegiel. 180, 170, 180, 190, 165, 170, 180, 178, 175, 160, 180, 170. Parowozy 210, 205, 200, 205 (120, 115, 110). Ziel. 1275, 1310, 1300, 1240, 1275, 1225, 1250, 1285, 1255, 1240, 1280, 1220, 1210.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.30. dolary: czeki i przekazy 152.500, banknoty 133.000, 1-ki i 2-ki 131.670. kanadyjskie 129, 1-ki i 2-ki 127.710. franki: francuskie 7.900. belgijskie 6.460. szwajcarskie 23.650. funty szterl. 620.000, liry 5.780, guld. holenderskie 53.000, korony: szwedzkie 35.900, duńskie 23.420. norweskie 21.930. czeskie 4.000, austr. 1.80, złoty polski 17.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 24. lipca: Dolary Stanów Zj. kupno 136.000, sprzedaż 134.000. franki francuskie kupno 6.795, sprzedaż 6.655, dolary drobne kupno 136.500, sprzedaż 134.500. **Czeki:** Berlin kupno 0.36, sprzedaż 0.34, Budapeszt kupno 0.36, sprzedaż 0.34. Londyn kupno 631.000, sprzedaż 619.000, Nowy Jork kupno 137.000, sprzedaż 135.000, Paryż kupno 8.200, sprzedaż 8040, Szwajcarja kupno 24.500, sprzedaż 24.000, Wiedeń kupno 1.94, sprzedaż 1.90.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych zwyżkowe. W dziale akcji w dalszym ciągu ruch duży przy tendencji zwyżkowej

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24. lipca

Zainteresowanie dla akcji bardzo duże. Liczne obroty przy tendencji mocnej. Znaczny popyt. Podaż mniejsza.

Chodorów początkowo 775000, przy końcu 725000 (w Warszawie 815000). Oikos z początkowego kursu 560000 spadł na 515000. Tespory awansowały przy dużym popycie na 860000 (w Warszawie 760000). Cegielski 160—190000. Parowozy 200—215000, nieef. 110000 (w Krakowie 210000). Zieleniewski 1210—1310000 (w Warszawie 1300000). Transakcji dużo. Browary 1075—1215000, nieef. 1100000. Ćmielów 210600, nieef. nieef. 165—170000. Gafota 31—34000. Niemojewski ustalił się przy 350000, przejściowo 380000. Obroty liczne. Pezet 33—35000. Pocisk 185000. potem do 195000. P. Nafta 130—145000. nieef. 115000 (w Warszawie 170000). P. T. B. awansowały na 140000. Rakszawa wahała się przy dużych obrotach od 390—425000. Siersza od 75—82000. Górnicza 850—875000. Żegluga 6000 6500. Krakus 110—114000. Polsot 23—27500.

Ruch w akcjach bankowych ożywiony. P. B. Handl. 190—200000. Z. B. Kr. 34—35000. B. Przem. 55—58000, nieef. 48—52000. P. B. kr. zakończył 20000, nieef. 12—16000. B. Hipot. mocny 77—85000.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie b. ożywione.

Jaworzno 1885—1815. Gazy 2000000—2200000. Chybi 815—795. Przeworsk 13000000, Schön 1200000o, Lokomotywy 185—190, P. T. K. 8100—8500 (nieef. 5500—5200). Gazociągi 80—78. Gazolina 240—225. Len 135—190 (165—170). Akumulator 500. Olkusz 135—130. Nitrat 70—67. Bruger 550—585. Rollindustrie 40. Rucker-Höflinger 170. Azot 90—85. Czechowice 55—45. Bibljot. 170. Machlejd 68—65. Foresta 80. Götzą drożdże 160—140. Lesienice 225.

GIEŁDA NIEOFICJALNA

Wczoraj z rana tendencja znacznie zwyżkowa. Dolary podrożały o 3 do 4 tys. punktów, koło godz. 11 osłabła, ceny przez dzień wahały się między 160 a 161000. Marki niem. przez cały dzień znacznie zwyżkowe. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 160 do 161000, 1-ki i 2-ki 158 do 159000, dolary kanad. 148 do 149000. 1-ki i 2-ki 146 do 147000, marki niem. a 100 i 50 tys. 0.51 do 0.53, marki niem. a 10 tys. 0.60 do 0,65, tys. star. em. 3.40 do 3,50, setki stare 1.50 do 1.80, leje 640 do 660. drobne 620 do 635, korony czeskie 4600 do 4700, drobne 4500 do 4550, austr. now. em. 1400 do 1500, austr. star. em. 9000 do 9500, setki austr. za tys. 12 do 14000, drobne a 50—20—10 za tys. 10 do 12000, austr. stempl. 2,10 do 2.15. austr. przekazy 2.15 do 2.20, franki franc. 6200 do 7000, funty szterl. 700 do 720000, franki szwajcarskie 27 do 28000, ruble 5 setki 7.00 do 7.10, setki zwykłe 7.10 do 7.20, ruble „Kącik" 22 do 24. drobne 0.50 do 0.80, dumskie tys. 22 do 25, dumskie a 250 15 do 16. karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 koronówki 700 do 725000, 20 frankówki 670 do 650.000, 20 markówki 720 do 740000, 10 rubli 780 do 800000, dolary 148 do 149000.

Srebro: Korony austr. 11700 do 12000 5 kor. 60 do 61000, floreny 30 do 30500, ruble 52 do 53000, kopiejki za rubel 27 do 28000, leie 11600 do 11800.

Treść traktatu polsko-tureckiego.

NIEWZRUSZONA, WIECZYSTA PRZYJAŹŃ MA ŁĄCZYĆ POLSKĘ Z TURCJĄ!

Warszawa. Tel. wł. (m). W sprawie umowy polsko - tureckiej, zawartej w Lozannie, dochodzą następujące dodatkowe szczegóły: Na wstępie układ mówi o stałych uczuciach przyjaźni, jaka dominuje w stosunkach między Polską a Turcją. Dalej układ omawia w 4 artykułach **podjęcie stosunków dyplomatycznych, konsularnych, handlowych między Polską a Turcją.** Pierwszy artykuł stwierdza, że **nienaruszona wieczysta przyjaźń ma łączyć Polskę z Turcją.** Drugi artykuł mówi, że stosunki dyplomatyczne mają być podjęte na zasadzie prawa międzynarodowego. Trzeci artykuł mówi o zawarciu układu handlowego i o osiedleniu. Czwarty artykuł postanawia, że ratyfikacja tego układu ma nastąpić możliwie jak najprędzej i **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Bernie** (Szwajcarja). **Układ wejdzie w życie w 14 dni po wymianie dokumentów.** Układ handlowy daje obu krajom zasadę największego uprzywilejowania, wchodzącą w życie w miesiąc po ratyfikacji. **Układ jest zawarty na jeden rok i automatycznie przedłuża się, o ile nie nastąpi wypowiedzenie.** Układ w sprawie osiedlenia zawiera 12 artykułów oraz kilka dodatków. Dodatki **dotyczą poszczególnych praw Polaków w Turcji**, przedewszystkiem swobodnego prawa wykonywania zawodu, co w Turcji cudzoziemcom z zasady jest wzbronione, oraz **możliwość nabywania nieruchomości przez Turków w Polsce, co znów w Polsce nie jest cudzoziemcom dozwolone.**

Conan Doyle i nowy Sherlock Holmes.

JAK PARYSKI DOROŻKARZ SWOISTĄ METODĄ POZNAŁ ZNANEGO PISARZA.

(f) Zabawna przygoda zdarzyła się niedawno głośnemu autorowi angielskiemu, Arturowi Conan-Doyle, twórcy tak popularnego genialnego detektywa Sherlocka Holmesa, który umiał drogą obserwacji i rozumowania poznawać zawód. charakter, stan, przyzwyczajenie, pochodzenie i inne szczegóły całkiem nieznanych ludzi.

Sir Doyle niemało był zdumiony, gdy przybywszy do Paryża i zapłaciwszy dorożkarzowi za kurs, usłyszał z ust tego ostatniego uprzejme: „Dziękuję, panie Conan Doyle!"

Na pytanie, skąd go zna, odpowiedział dorożkarz z dumą:

— Ha, nienapróżno czytałem pańskie historje o Sherlocku Holmesie. W gazecie stało, że pan przybywasz w tych dniach do Paryża z Południa. Po wyglądzie poznałem odrazu, że pan Anglikiem. Pańskie włosy strzyżone są niewątpliwie przez fryzjera z południowej Francji. Te szczegóły umocniły mnie w przekonaniu, że pan jesteś Doyle, a wreszcie — przeczytałem pańskie nazwisko na kuferku!.

Kronika.

Lwów, 24 lipca.

Dr. Reichmann, dyrektor Rady lekarskiej Ligi Narodów, przybył do Warszawy.

Kierownikiem literackim Teatrów miejskich w Warszawie został na przyszły sezon Stanisław Miłaszewski, poeta i krytyk teatralny, referent teatralny w Ministerstwie wyzn. relig. i ośw. publ.

Uroczysty obchód 50-letniego Jubileuszu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, odbędzie się w Zakopanem, w dniach 5 do 7 sierpnia br.

Zjazd inżynierów kolejowych odbędzie się we Lwowie w dniach 16, 17 i 18 września b. r., poprzedzony zwiedzeniem przez jego uczestników „Targów Wschodnich". Adres komitetu: Warszawa, Aleje Jerozolimskie l. 1—3, inż. W. Gąssowski.

Wycieczka do kaplicy w Brodach. Dnia 29 bm. staraniem Komitetu rewindykacyjnego kaplicy w Brodach i towarzystwa „Rozwój" odbędzie się wycieczka w celu zwiedzenia kaplicy w Brodach. Wyjazd ze Lwowa dnia 28 bm. o godz. 7 wieczór, powrót w niedzielę 29 bm. wieczorem. Karta uczestnictwa obejmująca bilet i nocleg. w cenie 30 tys. marek do nabycia do 27 bm. w towarzystwie „Rozwój" ul. Małeckiego 7, między godz. 5 a 7 wieczorem.

(d). **Kradzieże gęsi.** Wczoraj policja za kradzież gęsi w Brzuchowicach przyaresztowała niejakiego Juljana Lewickiego. Również wczoraj na Persenkówce u Michała Fedoryca skradł cztery gęsi Michał Wołoszyn. W kilka godzin później policja Wołoszyna odszukała i aresztowała.

(d). **Zawaliła się podłoga w klozecie.** Niezwykły taki wypadek wydarzył się wczoraj w kamienicy przy ul. Snopkowskiej l. 4. której właścicielem jest Samuel Rappaport, zamieszkały przy ulicy Kazimierzowskiej l. 41. Gdy do klozetu wszedł urzędujący w kamienicy Antoni Glidziuk, odczytywacz światła elektrycznego, podłoga pod nim załamała się, a Glidziuk, dzięki przytomności umysłu zatrzymał się na łokciach i nie wpadł do jamy kloacznej. Na krzyk topiącego się zbiegli się domownicy i Glidziuka wyratowali od zupełnego upadku. Glidziuk przy tem potłukł się i doznał kompletnego zniszczenia ubrania.

(d). **Lwowska służąca.** U Jadwigi Howarkowej, zamieszkałej przy ul. Teresy l. 2, służyła Marja Okrzymowska. Wczoraj, korzystając z nieobecności swej chlebodawczyni, Okrzymowska skradła większą gotówkę pieniędzy i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja jednak wkrótce ją wyśledziła i aresztowała.

(d). **Kradzież zegarka.** Do Lwowa wczoraj przyjechał Markus Wolf Brojdy. zamieszkały w Podkamieniu koło Brodów. W czasie, gdy przechodził ulicami miasta, jakiś kieszonkowiec skradł mu złoty zegarek, wartości 5 miljonów marek.

(d) **Mąż okradł żonę.** Przy ulicy Stryjskiej l. 26 mieszka Filipina Baczyńska, żona podurzędnika pocztowego, która jednak z mężem swoim Emilem już od 7 lat nie żyje. Wczoraj mąż jej przyszedł do wspomnianej kamienicy a zabrawszy klucz do mieszkania od kuzynki swej Emilji Gudziak, wszedł do mieszkania. Tu podczas nieobecności swej żony, Baczyński spakował najdroższe rzeczy, garderobę i bieliznę, z czem najspokojniej opuścił mieszkanie. O tej kradzieży Baczyńska doniosła do policji, oskarżając męża. który czynem swoim wyrządził jej szkodę na 35 miljonów marek.

(d) **Aresztowania.** Policja wczoraj dokonała kilka aresztowań osób, które bezcelowo krążyły po ulicach miasta. I tak między innymi aresztowano Franciszka Minarowicza i Emila Kolankowskiego, nie mających żadnego zajęcia, ani też zamieszkania. Następnie aresztowano Helenę Wasiuczyńską, notowaną złodziejkę, za którą policja już od dłuższego czasu poszukiwała. Również do aresztu dostał się Michał Świszczak z Bodnarówki, który na szkodę Barbary Lachowiczowej skradł bieliznę, buciki i mąkę. Także wyśledzono wczoraj sprawcę kradzieży u Mieczysława Głowińskiego przy ul. Adamowej l. 20. Jest nim aresztowany Stanisław Krępa, zamieszkały w Zamarstynowie.

(d) **Czyje boa?** W Parku Kilińskiego Ludwik Andrusiak, kupiec zamieszkały przy ul. Skarbkowskiej l. 43, znalazł boa z lisów popielatych. Jest ono do odebrania w policyjnym urzędzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek 24 bm. „Królowa Tango".

Środa 24 bm. „Księżniczka Czardasza".

Czwartek 25 bm. „Frasquita".

TEATR MAŁY.

Wtorek 24 bm. „Wesele podczas rewolucji".

Środa 24 bm. „Wesele podczas rewolucji".

Czwartek 25 bm. „Wesele podczas rewolucji".

Z Teatru Wielkiego. Dziś ostatni występ znakomitej Gistedt w „Księżniczce Czardasza". W tej doskonałej kreacji Gistedt pożegna się z publicznością lwowską, której zapewniła szereg przemiłych wieczorów.

Najnowsza operetka wiedeńska „Madame Pompadour" ukaże się niebawem jako ostatnia nowość na scenie Teatru Wielkiego. Szerokie pole popisu reżyserskiego znajdzie p. Kuligowski, który odtwarza jedną z głównych postaci. Główne role kobiece grają p. Brzeska (tytułowa rola) i Rapacka.

Z Teatru Małego. Dziś premjera sztuki Michaelisca „Wesele podczas rewolucji" Reżyseruje p. Okornicki.

Występy gościnne Marjana Jednowskiego. Znany reżyser i artysta teatru imienia Słowackiego w Krakowie rozpoczyna niebawem gościnnie występy na scenie Teatru Małego w „Dwóch cnotach". Dawna publiczność z radością powita swego ulubieńca, który od szeregu lat nie grał we Lwowie.

MINIATURY.

Senzacyjny mecz.

Jak doniosły krakowskie pisma, odbył się w ub. niedzielę w Krakowie mecz artystów teatrów „Bagatela" i „Opery i Operetki" na dochód Domu aktorów. Publiczność przybyła tłumnie, a szlachetny cel zyskał trochę forsy. Dowiedziawszy się o powyższem jeden z genjalnych członków naszej komisji teatralnej (p. Chlamtacz) przeforsował na Radzie miejskiej uchwałę, na mocy której odtąd co 2 tygodnie będą urządzane mecze na pokrycie deficytu teatralnego. Wczoraj właśnie odbył się pierwszy z zapowiedzianych meczów. Bój o napełnienie kasy miejskiej rozegrały dwie kombinowane drużyny: teatralna (a kolor jej był czerwony) i miejska (kolor zielony). Boisko Pogoni zaległy nieprzeliczone tłumy. Świat sportowy, artystyczny, finansowy, dzmie, paskarze, entuzjaści, gapie. Tudzież radni. Skład drużyn następujący. I-sza: pp.

Dzień kwiatka w Hiszpanii.

((Do ilustracji tytułowej).

(d). Corocznie w lecie odbywa się w Hiszpanji zbiórka na rzecz ubogich suchotniczych. Jest to jeden z najciekawszych dni w urozmaiconym kalendarzu obyczajności hiszpańskiej.

W srebrnem świetle łaskawego słońca zalotne Carmeny i Iniesy uganiają obolem miłosierdzia, odziane w swoje tradycyjne mantyle i mantony, z bukietami wonnych kwiatów w czarnych włosach. Blade, jak „piękny wieczór jesienny" (Musset), a z oczyma roziskrzonemi, jak ognie bengalskie, gorącem swoich spojrzeń topią najbardziej zlodowaciałe skąpstwo. Wdzierają się wszędzie, nawet biblioteki naukowe i banki nie mogą się obronić przed tym potężnym orężem, jakim jest papierowy kwiatek w dłoni żywego kwiatka.

Słabość mężczyzn wobec płci silnej swojem pięknem, wyraża się przytem w nieszczególny sposób. Jeden kwiatek przy klapie marynarki nie uwalnia Hiszpana od dalszych datków. Ulega on prośbie każdej nowo nadciągającej „postulantki". Dochodzi do tego, że ulice roją się od mężczyzn, których marynarki i kapelusze na całej swojej powierzchni pokryte są barwnym papierem sztucznych kwiatów. Próżni synowie Don Juana dźwigają tę oryginalną dekorację z tym samym uśmiechem i napuszeniem, z jakiemi nosiliby na sobie naszyjniki zdobytych serc kobiecych.

W związku z tym charakterystycznym zwyczajem zdarzył się w czasie ostatniej zbiórki epizod, którego zabawność nie pomniejszała wcale głębszego sensu, jaki epizod ten zawierał. Głównemi ulicami Madrytu przeciągał mężczyzna, okryty sztucznymi kwiatkami od stóp do głów. Pierś miał przewiniętą szeroką białą szarfą. Na szarfie litery. Kto podszedł bliżej, czytał: „Chcemy mniej zbiórek, a więcej ministrów, którzyby skończyli raz z paskarzami, przemytnikami i złodziejami"

Łowczyński, Melina i Ordon (obrona) Kuligowski, Rasiński, Tatrzański (napad). Brzeski, Szkudelski, Wolfstahl (pomoc) itd. W bramce Lochman. Drużyna II-ga: Thulie, Szczyrek, Sudhof (napad). Chlamtacz, Obirek, Chajes (obrona). Stahl, Aleksandrowiczówna, Rybicki (pomoc) itp. Bramkarz prez. Neumann (w kontuszu i przy karabeli). Sędziowie: w pierwszej połowie jeden z krytyków teatralnych, w drugiej p. Kafka. Oskarżony: dyr. Czarnowski. (W tej chwili dowiaduję się od naszego reportera, który na meczu uzyskał wywiad z dyr. Cz., iż teraz dbały o sztukę, wystawia po „Ciemnej plamie" i „Weselu podczas rewolucji" — „Roznosicielkę chleba" i „Rinaldo-Rinaldiniego". Nowe kostiumy itd.). Piłka była głowa jednego z radnych miasta. Ponieważ była za lekką, wypchano ją sprawozdaniem budżetowem. Klub miejski wystąpił w greckich kostjumach teatralnych, przyczem zbyt wiotkie łydki pp. radnych wypchano pieczołowicie watą teatralną. Przy dźwiękach „Pomoc dajcie nam rodacy", wkroczył na boisko klub artystyczny, witany entuzjastycznie przez tłumy. Rozpoczęła się gra. Przewaga była cały czas po stronie artystów, zbrojnych w nieodparte argumenty. Raz po raz strzelano w bramkę miejską. Prez. Neumann dokazywał cudów ekwilibrystyki. Zdjął kontusz i hajdawery, spocił się i zasapał, wreszcie rozebrał się zupełnie i stanął w słońcu jak młody bóg grecki. P. Thullie kopał piłkę moralnie, p. Szczyrek socjalistycznie, p. Chajes kombinacyjnie. P. Czarnowski rozmawiał przyjaźnie z dyr. kryminału przy ul. Batorego. Rozmowa toczyła się o wspólnych troskach. Rezultat gry: dwa zera.

Za tydzień mecz następny, o czem nieomieszkają afisze itd.

Sęp.

Kronika sportowa.

D. K. S. T. — Lubicz i. Żółkiew 2:1 (1:1). D. K. S. z trzema rezerwowymi uzyskują w zupełności zasłużony wynik. Z D. K. S. wyróżniała się środkowa pomoc, atak, a najlepszym jak zwykle był prawy obrońca Reich.

Kraków: Zawody footbalowe artystów teatrów Opera i Operetka i Bagatela zakończyły się 3:2 (2:2):

B. B. S. V. **Wawel 2:1** (o mistrzostwo).

Olsza — Sparta 4:3. Zawody o miejsce w klasie A. okręgu krakowskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Czerniowce. Hakoah Wiedeń — Dragos Voda 13:0 (7:0). Bramki strzelili Grunwald 5, Hess 3, Hanclar 2, Słudski 2 i Hunter 1.

Hakoah Wiedeń — Makkabi 5:0 (2:0).

Helsingborg: Amatorzy Wiedeń — F. C. Helsingborg 3:2.

Graz: Admira Wiedeń — Sturm 2:0 (0:0). Admira Wiedeń — Sturm (rewanż) 3:3 (1:2).

Baden: Sport-klub Wiedeń — Baden A. C. 1:1.

Praga: A. F. K. Kolin — S. K. Liben 3:1 (3:1). Cechie Karlin — Viktorja Nusle 1:0 (10). Studensky S. K. — Viktorja Wysocany 2:0 (1:0). S. K. Bubence — S. K. Michle 0:0. Viktorja Žižkov — S. K. Malostransky 7:3 (2:0).

Komotau: D. F. C. Praga — D. F. K. Komotau 3:1 (0:1).

Karlsruhe: Pobud. Niemcy — Szwajcarja Contr. 3:3 (2:1).

LEKKA ATLETYKA.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Austrji we Wiedniu dał następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Rauch (W. A. F.) 11.1 s., 2) Lederer (W. A. C.), 3) Raindl (Rapid). Startowało 10-ciu.

Rzut kulą: 1) Janausch (Wiener Sportklub) 11.24 m. 2) Kammerer (W. A. C.) 10.62 m., 3) Dr. Wlasaty (W. A. F. 10.58 m. Zawodników ośmiu.

Bieg 5000 m.: 1) Brunsen (G. Oc. C.) 16.09 min.: 2) Taschek (W. A. C.) 16.47.1 min., 3) Maycen (G. A. C.) 16.55.4 min. Startowało siedmiu.

Bieg 400 m.: 1) Schenner (W. A. C.) 52.1 s., 2) Swatosch (W. A. C.) 52.2 s., 3) Kauba (W. A. F.) 52.6 s. Startowało 5-ciu.

Skok wzwyż: 1) Veterman (W. A. F.) 1.75 m., 2) Hassenteufel (W. A. C.) 1.65 m., 3) Polese (Vienna) 1.64 m. Zawodników było 6-ciu.

Bieg 800 m.: 1) Friebe (G. A. C.) 2.08; 2) Gaser (W. A. C. 2.32, 3) Stunvoll (Rapid) 238. Startowało ośmiu.

4×200 stafeta. 1) W. A. C. 44.2 s., 2) W. A. F. 3) Vienna.

Skok w dla dla Pań: 1) Kuhner (W. A F.) 4.74 m., 2) Völkner (G. A. C.) 4.62 m., 3) Lohr (Danubia) 4.44 m.

Bieg 100 m. dla Pań: 1) Kuhner (W. A. F.) 13.5 s., 2) Kainz (Danubia), 3) Petritzer (Danubia).

Rzut dyskiem dla Pań: 1) Petera (W. A. F.) 19.47 m., 2) Köppel (Danubia) 17.46 m., 3) Zwerina (Danubia) 16.60 m.

KOLARSTWO.

Lwów. W urządzonym d. 22. 100-kilometrowym wyścigu cyklistów, pierwsze miejsce uzyskał p. Krzemiński w czasie 3 godz. 39 min. 40 sek. Jako drugi przybył Ignatowicz (Lwoski Klub Cyklistów) w czasie 3 godz. 43 min. 0 sek. Trzeci Kleczyński (K. C. N.) 3 g. 51 minut.

SZEŚCIODNIOWY WYSCIG CYKLISTÓW.

Londyn: 22.7. 923. W sześciodniowym wyścigu cyklistów pierwszą nagrodę zdobyła para cyklisów belgijskich Persyn i Vandevelde.

Paryż. W wyścigu kolarskim dookoła Francji na przestrzeni 5.401 metrów, pierwszy przybył Henri Belissier, przebywając całą przestrzeń w 222 godzinach, 15 min. i 30 sek.

WIOŚLARSTWO.

Warszawa. W niedzielnych regatach wioślarskich, urządzonych staraniem Koła Wioślarzy Warszawskich, w biegu o mistrzostwo Polski na ósemkach, przybyła pierwsza osada A. Z. S. z Warszawy.

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:
P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedzielę i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec)
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.0
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę)
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20.
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*
Komarno 14.30*)
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.05, 17.35†), 19.00, 20.21††).

Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 1915.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1645, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.30, 18.45 P
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę).
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę)
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10145, 19.10.

POCIĄGI PODMIEJSKIE przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 40.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 43.000 Mk. — Za granicą 50.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.